

**Wyrok z dnia 12 kwietnia 2006 r.**

**III PO 1/06**

**1. W sprawie dyscyplinarnej rozpoznawanej w trybie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz.U. Nr 155, poz. 1298) nie mają zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące przerwania biegu przedawnienia.**

**2. Korupcja w sporcie ("sprzedanie meczu") nie stanowi naruszenia technicznych reguł gry i w związku z tym od decyzji dyscyplinarnych właściwych organów polskich związków sportowych przysługuje skarga do Trybunału do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim.**

**3. Postępowanie dyscyplinarne w sporcie nie ma charakteru postępowania przekazanego do właściwości sądów, w związku z czym uregulowanie art. 41 ustawy o sporcie kwalifikowanym przewidujące, że od orzeczenia Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przysługuje jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, nie narusza prawa do sądu oraz zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 i art. 176 Konstytucji RP).**

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca), Sędziowie: SN Krystyna Bednarczyk, SA Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2006 r. sprawy ze skargi S. SSA, Klubu Sportowego G.S., Macieja K., Grzegorza M., Marka Z., Macieja L. na orzeczenia Polskiego Związku Piłki Nożnej na skutek skargi kasacyjnej Polskiego Związku Piłki Nożnej od wyroku Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim z dnia 16 listopada 2005 r.

**1. o d d a ł skargę kasacyjną,**

**2. zasądził od Polskiego Związku Piłki Nożnej na rzecz syndyka Sportowej Spółki Akcyjnej „S.” w upadłości kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2005 r. Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim uchylił w całości orzeczenie Najwyższej Komisji Odwoławczej Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 12 kwietnia 2005 r. oraz poprzedzające je orzeczenie Wydziału Dyscypliny [...] z dnia 23 września 2004 r. i umorzył postępowanie w sprawie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena. Polski Związek Piłki Nożnej prowadził postępowanie dyscyplinarne w sprawie podejrzenia dokonania przekupstwa sportowego dotyczącego dwóch meczy barażowych rozegranych w dniach 14 i 22 czerwca 2003 r. pomiędzy drużynami KS Ś. N.D.M.i (powoływaną dalej jako Ś. N.D.) a G.S. J. SSA (powoływaną dalej jako S.). Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim wyrokiem z dnia 19 grudnia 2003 r. uchylił w całości decyzje dyscyplinarne wydane w dniach 31 lipca 2003 r. i 30 września 2003 r. przez organy Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN) i przekazał sprawę tym organom do ponownego rozpoznania.

W dniu 4 lutego 2004 r. Zarząd PZPN złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie skargę o uchylenie wyroku Trybunału Arbitrażowego na podstawie art. 712 k.p.c. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 25 czerwca 2004 r. oddalił zażalenie PZPN od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 2 marca 2004 r. odrzucającego skargę.

W dniu 1 lipca 2004 r. Wydział Dyscyplinarny PZPN w następstwie orzeczenia Trybunału Arbitrażowego postanowił wszcząć ponownie postępowanie dyscyplinarne w sprawie rozpatrzenia zarzutów dotyczących przekupstw w meczach barażowych Ś. N.D. – S. Następnego dnia przedstawiono Rafałowi R., Maciejowi L., Maciejowi K., Adamowi W., Borysowi P., Markowi Z. i Grzegorzowi M. zarzut rozmyślnego odebrania MKS Ś. N.D.M. punktów w meczach barażowych o awans do I ligi w dniach 14 i 22 czerwca 2003 r. w zamian za uzyskanie korzyści materialnych od KS G.S. J. oraz S.J. SSA, dawniej KS G.S. J., zarzut rozmyślnego zdobycia punktów w meczach barażowych o awans do I ligi w dniach 14 i 22 czerwca 2003 r. przeciwko MKS Ś. N.D.M. w zamian za udzielenie korzyści materialnych, to jest o czyny opisane w § 9 ust. 7 Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN. W toku postępowania klub S. złożył wniosek o jego umorzenie ze względu na przedawnienie orzekania. Z podobnym wnioskiem wystąpili również piłkarze, wobec których sformułowano zarzut.

Uchwałą [...] z 23 lipca 2004 r. Prezydium Zarządu PZPN dokonało interpretacji § 5 ust. 14 Regulaminu Dyscyplinarnego. Zgodnie z wykładnią Zarządu „określony w § 5 ust. 14 roczny termin przedawnienia rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia przerywa wydanie orzeczenia przez organ dyscyplinarny pierwszej instancji w trybie przepisów PZPN i w ramach jego struktury organów dyscyplinarnych”. W dniu 23 września 2004 r. Wydział Dyscyplinarny wydał orzeczenie, którym: 1) na podstawie § 19 pkt 5 i § 9 ust. 7 pkt 1 lit. b regulaminu ukarał S.J. SSA karą zasadniczą walkoweru 0-3 w meczu rozegranym w dniu 22 czerwca 2003 r. w J. przeciwko MKS Ś. N.D.M. oraz na podstawie § 4 ust. 3 i ust. 5 regulaminu karą dodatkową pozbawienia klubu 10 punktów w rozgrywkach ligowych w sezonie 2003/2004, 2) karę dodatkową, o której mowa w pkt 1 uznał za wykonaną w sezonie 2003/2004, 3) na podstawie § 19 pkt 5 i § 9 ust. 7 lit. b regulaminu ukarał Rafała R., Macieja L., Macieja K., Adama W., Marka Z. i Grzegorza M. karą zasadniczą dyskwalifikacji w wymiarze dwóch lat, a Borysa P. karą dyskwalifikacji w wymiarze 6 miesięcy, 4) na poczet kar orzeczonych w pkt 3 zaliczył okres stosowania wobec ukaranych zawodników środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w prawach zawodnika, orzeczonego 10 lipca 2003 r., oraz 5) na podstawie § 24 ust. 4 regulaminu orzeczeniu nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

W toku postępowania Wydział Dyscyplinarny oddalił wnioski w sprawie jego umorzenia powołując się na stanowisko Prezydium Zarządu PZPN wyrażone w uchwale [...]. W uzasadnieniu stwierdzono, że „zgodnie z tą uchwałą § 5 ust. 14 RD należy tak interpretować, że roczny termin przedawnienia orzekania biegnie od daty przedstawienia obwinionemu podmiotowi zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Na bieg przedawnienia orzekania - ustanowiony normą prawa związkowego PZPN - nie ma także wpływu fakt, że sprawę rozpoznają inne organy państwowe lub organy innych organizacji. Tego rodzaju zdarzenia muszą być traktowane jako przeszkoda w rozpoznaniu sprawy, a zatem przedawnienie orzekania spoczywa przez czas trwania przeszkody. Skoro jednak zarzuty zostały postawione obwinionemu klubowi i obwinionym zawodnikom w dniu 8 lipca 2004 r. oznacza to, że przedawnienie orzekania w niniejszej sprawie nastąpi dopiero w dniu 9 lipca 2005 r. co prowadziło do oddalenia wniosku o umorzenie.”. Orzeczenie to zostało zaskarżone przez wszystkie strony, które podniosły przede wszystkim zarzut przedawnienia karania, którego konsekwencją powinno być umorzenie postępowania.

Rozpoznając sprawę Najwyższa Komisja Odwoławcza (NKO) zwróciła się w dniu 12 stycznia 2005 r. do Zarządu PZPN z wnioskiem o zajęcie stanowiska w sprawie uchwały Prezydium Zarządu PZPN z 23 lipca 2004 r. [...]. We wniosku NKO podnosiła, że w świetle przepisów regulaminu termin przedawnienia karania upływał 26 czerwca 2004 r. Uchwałą z dnia 31 stycznia 2005 r. Zarząd PZPN wyjaśnił, że „roczny termin przedawnienia zostaje przerwany przez wydanie orzeczenia przez organ dyscyplinarny, organy PZPN nie wprowadzają instytucji zawieszenia biegu przedawnienia - roczny termin nie biegnie, gdy po uchyleniu orzeczeń organów dyscyplinarnych PZPN przez Trybunał, PZPN skarży do sądu państwowego jego wyrok w trybie 712 KPC.". W tej sytuacji NKO, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2005 r., oddaliła odwołania stron i utrzymała w mocy orzeczenie Wydziału Dyscyplinarnego z 23 września 2004 r. Odnosząc się do kwestii przedawnienia karalności czynów, NKO stwierdziła, postępowanie w rozpoznawanej sprawie zostało zakończone wydaniem decyzji dyscyplinarnej przez Wydział Dyscyplinarny w dniu 31 lipca 2003 r., a zatem w ciągu roku od daty wszczęcia postępowania. Po orzeczeniu Trybunału z dnia 19 grudnia 2003 r. postępowanie dyscyplinarne toczyło się na nowo. Uchwała Prezydium Zarządu PZPN dotycząca interpretacji Regulaminu Dyscyplinarnego jest zgodna z przepisami i ma charakter wiążący.

Obwinieni zaskarżyli orzeczenie NKO z 12 kwietnia 2005 r. i poprzedzające je orzeczenie WD z 23 września 2004 r. do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 81, poz. 889 ze zm.), wnosząc o uchylenie w całości obu orzeczeń i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonych orzeczeń poprzez oddalenie zarzutów oraz umorzenie postępowania.

Trybunał ustosunkował się w pierwszym rzędzie do kwestii formalnej wyczerpania postępowania wewnątrzwiązkowego. W ocenie Trybunału, postępowanie dyscyplinarne przed PZPN jest dwuinstancyjne, o czym wyraźnie stanowi § 54 ust. 1 statutu PZPN i § 12 regulaminu. Oznacza to, że orzeczenie dyscyplinarne wydane przez organ drugiej instancji jest ostateczne. Nie przysługuje bowiem od niego zwykły środek zaskarżenia. Kasacja, o której mowa w § 30 regulaminu, jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym wnoszonym od prawomocnych orzeczeń, w szczególnych okolicznościach. Wniesienie kasacji nie jest obligatoryjne dla wyczerpania postępowania wewnątrzwiązkowego. Innymi słowy, strony nie są zobowiązane do wnoszenia skargi kasacyjnej celem wyczerpania

drogi postępowania wewnątrzwiązkowego, a orzeczenie NKO wydane w drugiej instancji jest ostateczne.

Trybunał uznał, że rozpoznawana sprawa nie jest sprawą dotyczącą naruszenia reguł gry, w której ustawodawca wyłączył właściwość Trybunału. Obwinionym zarzucano przewinienie dyscyplinarne określone w § 9 ust. 7 regulaminu. Tymczasem techniczne reguły to zbiór zasad normujących przebieg meczów piłkarskich, rozgrywek i zasad technicznych, właściwych grze w piłkę nożną. Pogląd ten koreluje z § 1 ust. 5 regulaminu, który stanowi, że przewinieniem dyscyplinarnym jest nieprzestrzeganie statutu, uchwał, zarządzeń, regulaminów, wytycznych oraz orzeczeń organów jurysdykcyjnych i dyscyplinarnych PZPN, a także przepisów nadrzędnych władz sportowych i administracyjnych oraz przepisów gry w piłkę nożną. Ponadto, § 6 regulaminu przewiduje „kary związane z grą” jako związane z technicznymi regułami gry.

Trybunał podkreślił, że kwestia przedawnienia karania została uregulowana w § 5 ust. 13-15 regulaminu. Zgodnie z powołanymi przepisami, nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 2 lat od zdarzenia stanowiącego podstawę do jego wszczęcia. Od daty wszczęcia postępowania organ dyscyplinarny ma jeden rok na wydanie orzeczenia. Po upływie tego terminu postępowanie dyscyplinarne umarza się. Oznacza to, że PZPN, w ramach swoich kompetencji, ustalił w § 5 ust. 14 RD dwuletni termin przedawnienia wykroczeń dyscyplinarnych, liczony od daty popełnienia wykroczenia i roczny termin przedawnienia orzekania w sprawach dyscyplinarnych, liczony od daty wszczęcia postępowania. Innych ustaleń w tym zakresie przepisy Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN w brzmieniu ustalonym uchwałą Zarządu PZPN [...] z dnia 8 czerwca 2000 r. nie zawierały, poza kategorycznie sformułowanym obowiązkiem umorzenia postępowania w przypadku upływu wyżej wskazanego terminu. Dokonując swoistej wykładni § 5 ust. 14 regulaminu organy statutowe PZPN w istotny sposób zmieniły jego literalne brzmienie.

Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w sprawach dyscyplinarnych i przepisy regulujące postępowanie dyscyplinarne innych grup zawodowych, Zespół Orzekający Trybunału Arbitrażowego wyraził pogląd, że w zakresie trybu postępowania dyscyplinarnego regułą jest odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, nawet w tych sytuacjach, gdy przepisy dyscyplinarne zawierają szczegółowo unormowany tryb postępowania. Nie znaczy to, że ustawodawca miał na celu nadanie postępowaniu dyscyplinarnemu cech postępowania karnego, lecz zapewnienie obwinionym praw i gwarancji służącym zabezpieczeniu ich inte-

resów w postępowaniu dyscyplinarnym. Skoro postępowanie dyscyplinarne ma represyjny charakter, to zasadne jest sięgnięcie do tych instytucji i zasad prawnych zawartych w Kodeksie postępowania karnego, które stwarzają możliwość optymalnego zabezpieczenia praw i wolności obwinionego. Uzasadnione jest zatem zastosowanie instytucji przedawnienia karania w postępowaniu dyscyplinarnym analogicznie do procedury karnej. Niemal we wszystkich przypadkach przepisy dyscyplinarne zawierają regulacje dotyczące przedawnienia karania, niektóre regulacje prawne zawierają unormowania o przerwaniu biegu przedawnienia. Trybunał zwrócił uwagę, że przepisy postępowania dyscyplinarnego obowiązujące w PZPN w dacie popełnienia czynów objętych postępowaniem zawierały przepisy o przedawnieniu. Nie zawierały natomiast regulacji o zawieszeniu czy przerwaniu biegu przedawnienia. Ustalono w regulaminie (w brzmieniu obowiązującym przed jego nowelizacją z 28 czerwca 2005 r.) zasady przedawnienia karania były zgodne z szeroko rozumianymi celami tego postępowania i specyfiką sportu (piłki nożnej). Roczny termin rozpatrzenia sprawy dyscyplinarnej, brak unormowań w zakresie zawieszenia i przerw biegu przedawnienia był - zdaniem Trybunału - rozsądny i zrozumiały. Regulamin gwarantował szybkie rozpoznanie deliktów dyscyplinarnych, co z kolei umożliwiało weryfikację orzeczeń jeszcze w toku toczących się rozgrywek i uwzględnienie wyników tych postępowań w ocenie wyników współzawodnictwa sportowego. W konkluzji Trybunał wskazał, że skoro orzeczenie opiera się na przedawnieniu karalności przewinienia dyscyplinarnego, jako ujemnej przesłanki procesowej, to nie ma potrzeby wypowiedzania się w sprawie zasadności stawianych obwinionym zarzutów. Wyrok Trybunału nie stanowi rozstrzygnięcia co do winy lub niewinności obwinionych. Okoliczność stwierdzenia przez Trybunał przedawnienia karania deliktu dyscyplinarnego nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność karną obwinionych, jak i terminu przedawnienia karania, który jest odrębnie uregulowany w przepisach prawa karnego.

Pełnomocnik Polskiego Związku Piłki Nożnej zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną. Wskazując jako podstawy skargi „rażące naruszenie przepisów prawa” - poprzez 1) „nieuwzględnienie *ratio legis* powołania, natury prawnej i zasad orzekania Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim”, a zwłaszcza pominięcie przy rozważaniach nowelizacji art. 41 i art. 41a ustawy o kulturze fizycznej oraz art. 43 i art. 44 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz.U. Nr 155, poz. 1298) „w zakresie możliwości zaskarżania orzeczeń Trybunału PKOL do Sądu Najwyższego za pośrednictwem skargi kasacyjnej oraz do-

puszczalności uchylania przez Zespoły Orzekające Trybunału PKOL decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych organów polskich związków sportowych”, 2) „rozpatrzenie skarg Klubu S. SSA J. oraz zawodników: Grzegorza M., Marka Z., Macieja L. i Macieja K. przez Trybunał Arbitrażowy PKOL, mimo iż skarżący nie wyczerpali całej procedury wewnątrzwiązkowej przed statutowymi organami Polskiego Związku Piłki Nożnej, realizującej odpowiedzialność dyscyplinarną w rozumieniu art. 37 ustawy z 18 stycznia 1996 roku (obecnie: art. 39 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku)”, 3) „przyjęcie, że Klub S. SSA J. miał legitymację do złożenia do Trybunału Arbitrażowego PKOL skargi od orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 12.04.2005 roku i poprzedzającego go orzeczenia Wydziału Dyscypliny PZPN z dnia 23.09.2004 roku i nie objęcie zakresem wyroku z dnia 16 listopada 2005 roku Klubu G.S. J. uczestniczącego we współzawodnictwie sportowym aktualnie i w momencie rozgrywania przedmiotowego meczu [...], a także przez nieuprawnione posługiwanie się przez Zespół Orzekający nie istniejącą w rzeczywistości nazwą G.S. S.S.A.”, 4) „bezpodstawne wywieranie wpływu na toczące się [...] postępowanie i wydany w nim wyrok (podlegający obecnie zaskarżeniu) przez Zespół Orzekający Trybunału PKOL, który wydał poprzednie orzeczenie w analizowanej sprawie w dniu 19 grudnia 2003 roku, zaś w dniu 8 lipca 2005 roku podjął opinię konsultacyjną w kwestii członkostwa w Polskim Związku Piłki Nożnej Klubu Sportowego G.S. J.”, 5) wyrażenie błędnego poglądu, że „procedura dyscyplinarna przed statutowymi organami PZPN ma charakter karnoprawny” wobec czego „musi nastąpić umorzenie dyscyplinarnego postępowania wewnątrzwiązkowego”, 6) nieuwzględnienie cywilnoprawnej konstrukcji sportowej procedury dyscyplinarnej i „istnienia organicznego związku między postępowaniami: wewnątrzwiązkowym przed Trybunałem Arbitrażowym PKOL oraz przed sądami państwowymi, na czas trwania których następuje zawieszenie biegu przedawnienia, na zasadzie wynikającej z art.124 Kodeksu cywilnego, a także naruszenie art. 43 ust. 3 ustawy o sporcie kwalifikowanym - przez rozpoznanie przez Trybunał Arbitrażowy PKOL sporu wiążącego się z weryfikacją meczu rewanżowego mimo braku kompetencji do rozpatrzenia tej sprawy” jako sporu wynikającego z naruszenia technicznych reguł gry - wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Trybunału Arbitrażowego PKOL i umorzenie postępowania w sprawie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Trybunału Arbitrażowego PKOL i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu organowi orzekającemu.

Zdaniem skarżącego, rozpoznanie skargi kasacyjnej jest uzasadnione występowaniem istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie: a) czy „Trybunał Arbitrażowy PKOL, rozpoznając środki zaskarżenia od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych polskich związków sportowych jest nadal stałym arbitrażowym czy też innym organem jurysdykcyjnym, będącym ewentualnie instancją dla rozpoznania odwołań od decyzji organów dyscyplinarnych w.w. związków. W razie przyjęcia drugiej ze wskazanych możliwości pojawia się niewątpliwie problem, czy *de lege lata* możliwa jest realizacja sądowej kontroli orzeczeń Trybunału PKOL przy zachowaniu konstytucyjnych zasad: prawa do sądu i instancyjności”, b) czy „działalność Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim w sprawach, o których mowa w art. 42-43 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r., należy jednak ujmować w konwencji istnienia tzw. arbitrażu przymusowego, na którego powołanie i funkcjonowanie strony nie mają żadnego wpływu”, c) czy „konstrukcja ‘przymusowego’ (niezależnego od woli stron) poddania spraw, o których mowa obecnie w art. 43 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku kompetencji Trybunału Arbitrażowego PKOL nie narusza zasady równości sformułowanej w treści art. 32 Konstytucji R.P., skoro strony innych postępowań ze stosunków stowarzyszeniowych mogą bez żadnych ograniczeń dokonywać wyboru drogi rozpoznania sprawy przed sądem państwowym lub polubownym, zgodnie z art. 1157 i nast. k.p.c.”, d) czy „konstrukcja art. 41 ustawy o kulturze fizycznej (obowiązującego w momencie wydania wyroku z 19 grudnia 2003 roku) zezwalała na uchylanie przez Trybunał Arbitrażowy PKOL decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych polskich związków sportowych przy braku zapisu będącego odpowiednikiem art. 43 ust.5 ustawy z dnia 29.07.2005 roku, który pozwala na uchylenie przez wskazaną instancję decyzji dyscyplinarnej, gdy wymaga tego potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub znacznej części”, e) czy „przy przyjętej ustawowo konstrukcji działania Trybunału Arbitrażowego PKOL możliwa jest realizacja zasady dwuinstancyjnego postępowania sądowego i czy przewidziana w art. 43 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o sporcie kwalifikowanym skarga kasacyjna może przysługiwać od wyroku organu, któremu nie można przypisać przymiotu sądu państwowego”, oraz f) czy „wskazanej powyżej zasady równości w ujęciu art. 32 Konstytucji R.P. nie narusza art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku przyjmujący możliwość skarżenia do Sądu Najwyższego orzeczenia dyscyplinarnego lub regulaminowego Trybunału PKOL (członkami którego są także osoby nie będące prawnikami) w przypadku rażącego naruszenia przepisów prawa, podczas gdy skargę kasacyjną od

wyroku sądu apelacyjnego można oprzeć na każdym naruszeniu przepisów prawa materialnego przez błędna jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398<sup>3</sup> pkt 1) k.p.c.) lub na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> pkt 2 )". Zdaniem pełnomocnika strony skarżącej, w sprawie zachodzi nieważność postępowania, albowiem Polski Związek Piłki Nożnej został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Obrony tej nie można było bowiem skutecznie podjąć i realizować w postępowaniu przed Trybunałem Arbitrażowym PKOL.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik strony skarżącej podniósł, że stanowisko Trybunału w kwestii charakteru procedury dyscyplinarnej jest błędne, nieracjonalne i nie uwzględnia standardów „rzetelnej procedury sądowej” oraz trendów realizowanych w ramach sportowego sądownictwa arbitrażowego. Pogląd o karnym charakterze tej procedury wyklucza bowiem zastosowanie instytucji przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia. Wywodził, że postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem cywilnoprawnym, albowiem ustawodawca przewidział możliwość zaskarżania wydanych w nim decyzji do Trybunału Arbitrażowego PKOL oraz do Sądu Najwyższego. Poprzez dodanie do ustawy o kulturze fizycznej art. 41, a przewidującego wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego od orzeczenia Trybunału Arbitrażowego, „potwierdzona została pośrednio prawidłowość i dopuszczalność złożenia przez Polski Związek Piłki Nożnej skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego od pierwszego wyroku Trybunału Arbitrażowego PKOL z dnia 19 grudnia 2005 roku”. Skarżący podkreślił, że zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny odmówiły Związkowi realizacji zasady prawa do sądu. Wyraźne stworzenie możliwości sądowego zaskarżania orzeczeń Trybunału „rzutuje także na brak podstaw do umorzenia postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez statutowe organy polskiego związku sportowego ze względu na przedawnienie.” Wywodził, że charakter postępowania dyscyplinarnego determinuje zwłaszcza przedmiot ochrony, „wiążący się z dopuszczalnością sankcjonowania określonego zachowania lub też stylu postępowania zawodników i osób z ich najbliższego otoczenia [...] wpływającego na dopuszczalność kontynuowania przez nie karier sportowych, a tym samym na możliwość realizacji aktywności zawodowej.” Dodatkowym argumentem przemawiającym za cywilnoprawnym charakterem postępowania dyscyplinarnego jest także „natura prawna” ostatecznych decyzji dyscyplinarnych. Wkraczają one w sferę prawną, tak osobistą, jak i majątkową podmiotów sportowych. Skoro ustawodawca przekazał kontrolę kar dyscyplinarnych

nych Trybunałowi Arbitrażowemu PKOL, to założył „niejako z góry jego działanie według zasad cywilnoprocesowych”, tym bardziej, że skarga kasacyjna od wydanego przez Trybunał orzeczenia ma być rozpatrywana według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Wobec tego uzasadnione jest zastosowanie w sprawie art.124 § 2 k.c., który stanowi, że w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone. Oznacza to, że roczny termin przedawnienia na wydanie orzeczenia przez dyscyplinarny organ pierwszej instancji nie biegnie, gdy jego władze nie zgadzają się z wyrokiem Trybunału Arbitrażowego uchylającym wcześniejsze związkowe decyzje dyscyplinarne i skarżą taki wyrok do sądu państwowego w trybie skargi o uchylenie rozstrzygnięcia sądu polubownego na podstawie art. 712 k.p.c., a obecnie w drodze skargi kasacyjnej z art. 44 ustawy o sporcie kwalifikowanym.

Strona skarżąca wskazała, że statut PZPN przewiduje postępowanie kasacyjne, w ramach którego orzeczenia wydane przez Komisję Odwoławczą Związku (poprzednio Najwyższą Komisję Odwoławczą w składzie 3-osobowym) podlegają kontroli przez Związkowy Trybunał Piłkarski. *Ratio legis* postępowania kasacyjnego jest chęć stworzenia szybkiego mechanizmu eliminowania w trybie wewnątrzwiązkowym wadliwych decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych, „których poddanie ocenie zewnętrznych organów jurysdykcyjnych może utrudnić zachowanie pełnej niepodzielności i prawidłowości przebiegu współzawodnictwa sportowego”. Trybunał Arbitrażowy nie uwzględnił, że wewnątrzzakładowy tryb postępowania dyscyplinarnego obejmuje również postępowanie kasacyjne, przeszedł nad tym zagadnieniem „do porządku dziennego, deprecjonując jego znaczenie w treści zaskarżonego wyroku”, przez co w sposób rażący naruszył art. 37 ustawy z o kulturze fizycznej (obecnie art. 39 ustawy o sporcie kwalifikowanym). Wyczerpanie wewnątrzwiązkowego toku instancji jest - według niego - warunkiem rozpoznania przez Trybunał Arbitrażowy środka zaskarżenia. Oznacza to, że Trybunał ten nie był uprawniony do rozpoznania odwołań stron. Obowiązek wyczerpania przez stronę postępowania wewnątrzwiązkowego ma charakter materialnoprawny. Wobec tego wystąpienie do sądu (państwowego lub arbitrażowego) ze skargą mającą za przedmiot kontrolowanie decyzji instancji korporacyjnej musi prowadzić do jej oddalenia jako przedwczesnej. Dopóki w postępowaniu przed związkowymi organami dyscyplinarnymi PZPN strona skarżą-

ca nie wyczerpie przewidzianego trybu załatwiania spraw dyscyplinarnych lub regulaminowych, „dopóty nie można przyjmować istnienia sporu między skarżącym a władzami polskiego związku sportowego uzasadniającego wniesienie skargi na podstawie art. 41 ustawy z o kulturze fizycznej”. Konieczność wyczerpania wewnątrz-związkowego trybu postępowania dyscyplinarnego wynika z nowelizacji art. 37 ustawy o kulturze fizycznej polegającej na zastąpieniu wyrazu „spory” pojęciem „odpowiedzialność dyscyplinarna” dokonanej przez art. 1 pkt 16 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej (Dz.U. Nr 85, poz. 726). Spór pomiędzy podmiotem sprawującym odpowiedzialność dyscyplinarną a osobą jej podporządkowaną może bowiem powstać dopiero po zakwestionowaniu ostatecznych decyzji organizacji korporacyjnych. Wskazywał nadto na § 13 ust. 2 pkt 3 statutu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, którego PZPN jest członkiem. Zgodnie z powołanym przepisem, do zakresu działania Trybunału należało rozpatrywanie środków zaskarżenia od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych organów polskich związków sportowych wydanych w sprawach, o których mowa w pkt 2 w trybie wewnątrzorganizacyjnym, w którym nastąpiło naruszenie przepisów prawa lub regulaminów wewnątrz-związkowych, lub strona została pozbawiona prawa do obrony. Trybunał Arbitrażowy PKOL nie posiada zatem prawa do pozbawiania statutowych organów federacji sportowej „uprawnienia do skontrolowania nieprawomocnych decyzji dyscyplinarnych wcześniej orzekających organów statutowych, jeśli taka możliwość została przewidziana w unormowaniach statutowych, zatwierdzonych przez organ nadzorujący (Prezesa Polskiej Konfederacji Sportu) i sąd rejestrowy”.

Zdaniem strony skarżącej, rozpoznawana sprawa jest sprawą dotyczącą technicznych reguł gry, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o sporcie kwalifikowanym. Oznacza to, że ustawa wyklucza złożenie skargi do Trybunału Arbitrażowego PKOL. Reguły techniczne nie mogą być poddawane kontroli sądziego cywilnego. Pełnomocnik Polskiego Związku Piłki Nożnej zarzucił również, że Trybunał bezzasadnie objął zakresem zaskarżonego orzeczenia jedynie Sportową SA S. J., nie występującą w rozgrywkach ligowych w momencie rozgrywania meczy, a pominął Stowarzyszenie G.S. J., występujące w tym współzawodnictwie i będące stroną postępowania przed Trybunałem Arbitrażowym. W chwili rozgrywania meczy barażowych członkiem Związku Piłki Nożnej było stowarzyszenie kultury fizycznej G.S. J. W późniejszym okresie jego miejsce w rozgrywkach zajęła Sportowa SA S.J., która zakoń-

czyła jednak swoją działalność gospodarczą oraz sportową i została postawiona w stan upadłości. Aby umożliwić drużynie z J. uczestnictwo w rozgrywkach II ligi Prezydium Zarządu PZPN podjęło w dniu 1 sierpnia 2005 r. uchwałę [...] upoważniającą, między innymi, Ś. Związek Piłki Nożnej do rozpatrzenia wniosku o warunkowe przyjęcie Stowarzyszenia G.S. J. na członka Ś. ZPN, a tym samym PZPN, zaś Komisję Licencyjną do spraw klubów II ligi do warunkowego dopuszczenia tego Stowarzyszenia do rozgrywek ligowych w sezonie 2005-2006, co też nastąpiło. Trybunał odniósł się w sposób dowolny do kwestii następstwa prawnego. O ile w sentencji wyroku Trybunał używa nazwy S. S.S.A, to na wstępie uzasadnienia stosuje pojęcie „G.S. S.S.A.”, który to podmiot w ogóle nie występuje w obrocie prawnym.

Według strony skarżącej, wydanie w dniu 8 lipca 2005 r. opinii konsultacyjnej przez trzech z pięciu członków składu orzekającego Trybunału, którzy wydali pierwszy wyrok w sprawie, jest niezgodne z zasadami prawa powszechnego i sportowego oraz dobrymi zwyczajami istniejącymi w polskim i światowym sporcie. Członkowie pierwszego składu orzekającego nie powinni w jakikolwiek sposób wpływać na tryb procedowania obecnie działającego zespołu orzekającego Trybunału; jest to niezgodne z zasadami sprawiedliwego i bezstronnego orzekania, o których mowa w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na kasację KS „G.S.” oraz „S.” SSA w upadłości wniosły o oddalenie skargi kasacyjnej, względnie o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - o jej oddalenie i nieuwzględnienie wniosku skarżącej o przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie wymaga podkreślenia, że odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie nie ma charakteru umownego, ma ona swoją podstawę w ustawie i wydanych na jej podstawie przepisach statutowych. Odpowiedzialność dyscyplinarną przewidywała ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 81, poz. 889 ze zm.), a następnie ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz.U. Nr 155, poz. 1298). Obydwie ustawy zawierają rozdziały zatytułowane „odpowiedzialność dyscyplinarna i rozstrzyganie sporów w sporcie”. W myśl art. 37 ustawy o kulturze fizycznej spory związane z naruszeniem, w czasie lub

w związku z zawodami sportowymi, reguł technicznych i dyscyplinarnych określonych przez właściwe polskie związki sportowe rozstrzygane są w trybie i na zasadach określonych w ich regulaminach sportowych. Organy dyscyplinarne uprawnione do orzekania w wymienionych sprawach, ich kompetencje, tryb postępowania oraz rodzaje wymierzanych kar określa statut właściwego polskiego związku sportowego. Statut Polskiego Związku Piłki Nożnej w rozdziale piątym „organy jurysdykcyjne i dyscyplinarne PZPN” określił zasady postępowania dyscyplinarnego, właściwość Wydziału Dyscypliny jako organu pierwszej instancji, organy odwoławcze, rodzaje kar dyscyplinarnych. Statut wskazuje w § 59, że zasady karania oraz tryb postępowania dyscyplinarnego Związku określają przepisy Regulaminu Dyscyplinarnego Związku uchwalonego przez zarząd PZPN. Regulamin Dyscyplinarny z dnia 8 czerwca 2000 r. w § 5 ust. 14 przewiduje, że nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 2 lat od zdarzenia stanowiącego podstawę do jego wszczęcia. Od daty wszczęcia postępowania dyscyplinarnego organ dyscyplinarny ma 1 rok na wydanie orzeczenia. Po upływie tego terminu postępowanie dyscyplinarne umarza się. Powołany przepis wyraźnie określa kwestię przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy podziela stanowisko Trybunału Arbitrażowego, że przepis Regulaminu Dyscyplinarnego zgodnie z którym, od daty wszczęcia postępowania dyscyplinarnego organ ma rok na wydanie orzeczenia i że po upływie tego terminu postępowanie dyscyplinarne umarza się, wprowadza przedawnienie orzekania, z konsekwencją umorzenia postępowania po upływie tego terminu. Przemawia za tym stanowcze brzmienie tego przepisu, a także okoliczność, że przepisy Regulaminu Dyscyplinarnego nie zawierają innych terminów w zakresie postępowania dyscyplinarnego, nie zawierają również częstego w regulacjach postępowania dyscyplinarnego innych grup zawodowych odesłania do przepisów postępowania karnego w takich sprawach jak zawieszenie (spoczywanie) biegu terminu, przerw biegu terminu przedawnienia i inne. Równocześnie trudno byłoby przyjąć, że wymieniony regulamin w ogóle nie dopuszcza przedawnienia orzekania w sprawach dyscyplinarnych, ponieważ stałoby to w sprzeczności z akceptowanymi i przyjętymi w postępowaniach dyscyplinarnych zasadami tego postępowania, przewidującymi powszechnie przedawnienie orzekania. Trybunał Arbitrażowy trafnie wskazał na racje leżące u podstaw wprowadzenia w postępowaniach dyscyplinarnych instytucji przedawnienia karania. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym racje te podziela.

W skardze kasacyjnej skarżący wywodzi, że uchwała Zarządu PZPN [...] z dnia 31 stycznia 2005 r., wprowadzająca drogą interpretacji § 5 ust. 14 Regulaminu Dyscyplinarnego do postępowania dyscyplinarnego instytucję przerwania i zawieszenia biegu terminu przedawnienia w istocie miała charakter deklaratoryjny, potwierdzający jedynie to, co - zdaniem skarżącego - wynika z charakteru postępowania dyscyplinarnego w sporcie jako postępowania cywilnego. Taki charakter tego postępowania uzasadnia zaś zastosowalność w nim normy art. 124 § 2 Kodeksu cywilnego. Zdaniem skarżącego postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem opartym o zasady prawa cywilnego. Wynika to z możliwości zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych do Trybunału Arbitrażowego oraz do Sądu Najwyższego.

W związku z powyższą argumentacją należy wskazać, że skarżący nietrafnie utożsamia kompetencję Trybunału jako stałego sądu polubownego, rozstrzygającego sprawy majątkowe związane z działalnością sportową (art. 39, art. 40 ustawy o k. f.) z kompetencją tego Trybunału w zakresie rozpoznawania odwołań od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych organów polskich związków sportowych. Zgodnie z art. 43 ustawy o sporcie kwalifikowanym (wcześniej art. 41 ustawy o k.f.) do Trybunału „mogą być także zaskarżane” decyzje dyscyplinarne lub regulaminowe właściwych organów polskich związków sportowych. Do Trybunału jako ustanowionego ustawą stałego sądu polubownego znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o sądach polubownych (art. 695 i następne). Nie ma natomiast odesłania do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych na zasadach postępowania cywilnego. Takie odesłanie zawiera dopiero art. 41 ustawy, według którego Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację od orzeczenia Trybunału na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego. Nie wynika stąd zastosowalność w sprawach dyscyplinarnych przepisów Kodeksu cywilnego o terminach, które nie są terminami prawa procesowego, ale terminami prawa materialnego. Zarząd PZPN nie mógł oczywiście w drodze swoistej interpretacji przepisu Regulaminu Dyscyplinarnego, przewidującego przedawnienie orzekania po upływie roku od wszczęcia postępowania i w konsekwencji umorzenie postępowania, wprowadzić do tego Regulaminu instytucji przerwania i zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Wprawdzie do Zarządu należy „interpretacja regulaminów” (§ 83 Statutu PZPN), jednak nie może ona obejmować wprowadzania nowych instytucji, na dodatek z mocą wsteczną.

W powyższym kontekście nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony w uzasadnieniu skargi kasacyjnej zarzut nieważności postępowania przez pozbawienie

strony skarżącej możliwości obrony swych praw ze względu na to, iż Trybunał Arbitrażowy prowadził postępowanie w ramach procedury karnej, wbrew założonej przez ustawodawcę konstrukcji sądownictwa polubownego. Odnośnie do kwestii sądownictwa polubownego Sąd Najwyższy wypowiedział się powyżej, co się natomiast dotyczy postępowania przed Trybunałem Arbitrażowym, to zostało ono uregulowane w statucie Trybunału Arbitrażowego, wydanym na podstawie art. 40 ustawy o k.f. oraz § 9 statutu PKOL.

Kolejny zarzut kasacji dotyczy dopuszczalności uchylecia przez Trybunał Arbitrażowy decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych, a konkretnie uchylecia w dniu 19 grudnia 2003 r. przez zespół orzekający tego Trybunału orzeczenia organu dyscyplinarnego PZPN. Zdaniem skarżącego orzeczenie to było sprzeczne z art. 41 ust. 1 ustawy o k.f. w brzmieniu z czasu wydania tego orzeczenia. Należy przyznać, że wymieniony przepis istotnie nie przewidywał wprost możliwości uchylecia orzeczenia przez Trybunał, ale nie określał też w żaden inny sposób orzeczeń, które mogły zapaść w następstwie odwołania do Trybunału. Mając na uwadze charakter Trybunału jako organu odwoławczego należy przyjąć, że w następstwie rozpoznania odwołania mógł on wydawać co najmniej dwa rodzaje orzeczeń: orzeczenie utrzymujące w mocy decyzje dyscyplinarne oraz uchylające te decyzje. Zarzut kasacji należy zatem uznać za niezasadny.

Nie jest uprawniona dalsza konsekwencja wyprowadzana przez skarżącego z powołanego powyżej przepisu w związku z nowelizacją ustawy o k.f., a mianowicie, że wprowadzenie przez ustawodawcę możliwości sądowego zaskarżania orzeczeń Trybunału wskazuje na brak podstaw do umorzenia postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez statutowe organy polskiego związku sportowego ze względu na przedawnienie orzekania. Skarżący stoi na stanowisku, że skoro Trybunał może uchylić zaskarżoną decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (według art. 43 ust. 5 ustawy o sporcie kwalifikowanym uchylecie decyzji dyscyplinarnej przez Trybunał jest możliwe w przypadku, gdy wymaga tego potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub znacznej części), a podmioty występujące przed Trybunałem mogą zaskarżyć orzeczenie do Sądu Najwyższego, to nie ma on podstaw do umorzenia postępowania ze względu na upływ terminu przedawnienia. Zaprezentowane stanowisko w istocie podważa całkowicie sens przepisów o przedawnieniu.

Nie jest usprawiedliwiony zarzut kasacji niewyczerpania drogi postępowania wewnątrzwiązkowego. Stosownie do postanowień statutu PZPN (§ 54) oraz Regulaminu Dyscyplinarnego (§12) przewidziana tymi aktami kasacja od ostatecznych orzeczeń dyscyplinarnych organów drugiej instancji jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym. Wniesienie kasacji nie jest obligatoryjne dla przyjęcia, iż została wyczerpana droga postępowania wewnątrzwiązkowego. Nie jest również usprawiedliwiony zarzut skarżącego, że rozpoznawana sprawa ma swoje źródło w naruszeniu technicznych reguł gry, co nie podlega właściwości Trybunału Arbitrażowego. Stosownie do art. 43 ust. 3 ustawy o sporcie kwalifikowanym (analogiczny przepis zawierała ustawa o k.f.), skarga do Trybunału nie przysługuje w sprawach dotyczących technicznych reguł gry. W kontekście rozpoznawanej sprawy nie wymaga komentarza, że korupcja w postaci tzw. sprzedania meczu nie może być w żaden sposób uważana za naruszenie technicznych reguł gry i wbrew stanowisku skarżącej Trybunał był właściwy rzeczowo do rozpoznania odwołania. Skarżącej należy natomiast wytknąć, że nie godzi się formułować w skardze kasacyjnej pod adresem Trybunału zarzutu, że „nie badając merytorycznie przedmiotowej sprawy, a szukając jedynie niepotrzebnych formalnych argumentów na pozbawienie mocy prawnej sankcji dyscyplinarnych - napiętnujących wskazaną formę oszustwa sportowego - znalazł się nieopatrzenie po stronie podmiotów, którym nie zależy na podkreśleniu negatywnego wymiaru tego zdarzenia”. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał zdecydowanie potępił zjawiska korupcji w sporcie, orzekał jednak w oparciu o obowiązujące prawo - Regulamin Dyscyplinarny PZPN.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej, a także jako zagadnienie prawne wymagające wyjaśnienia, została zgłoszona wątpliwość dotycząca zgodności z konstytucyjną zasadą prawa do sądu oraz instancyjności przepisu art. 41 ustawy o sporcie kwalifikowanym. Wprawdzie skarżący powołuje w skardze kasacyjnej wyłącznie przepis art. 32 Konstytucji, niemniej wywód skargi dotyczy kwestii jedno- czy dwuinstancyjnej sądowej kontroli postępowania dyscyplinarnego w związku z art. 41 ustawy o sporcie kwalifikowanym, przewidującym, że od orzeczenia Trybunału Arbitrażowego przysługuje jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji nie został uzasadniony, co zwalnia Sąd Najwyższy od jego rozważenia. W związku z wywodami skarżącego dotyczącymi prawa do sądu oraz do instancyjności w rozpoznawaniu spraw można wskazać, że kwestia realizacji prawa do sądu w kontekście postępowania dyscyplinarnego była przedmiotem orzeczeń Trybunału

Konstytucyjnego. W orzeczeniu z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97, Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, że art. 45 Konstytucji, zapewniający każdemu prawo do sądu, nie łączy tej gwarancji z dwuinstancyjnością rozpoznania sprawy przez sąd, o ile sprawa ta od początku do końca nie podlega kognicji sądownictwa. Dwuinstancyjność kontroli sądowej (art. 176 Konstytucji) dotyczy jedynie spraw przekazanych na mocy ustaw do właściwości sądów, tzn. spraw rozpoznawanych przez nie „od początku do końca”. Stanowisko to Trybunał potwierdził wyraźnie między innymi w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., P 13/01. Skoro postępowanie dyscyplinarne w sporcie nie ma charakteru postępowania przekazanego do właściwości sądów, zarzut naruszenia prawa do sądu oraz zasady dwuinstancyjnego postępowania sądowego nie jest usprawiedliwiony.

Odnosnie do zarzutu braku legitymacji procesowej Klubu S. SSA do złożenia do Trybunału Arbitrażowego skargi od orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej PZPN należy wskazać, że stosownie do art. 36a ustawy o kulturze fizycznej, w razie wstąpienia sportowej spółki akcyjnej do rozgrywek w miejsce sekcji klubu sportowego, spółka przejmuje ogół praw majątkowych oraz niemajątkowych tej sekcji. Przepis ten formułuje zasadę sukcesji generalnej, co w konsekwencji uzasadniało legitymację procesową Klubu S. SSA.

Z przytoczonych motywów, skoro kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, należało orzec o jej oddaleniu (art. 398<sup>13</sup> k.p.c.).

=====